**Cena prywatności - jak nie dać się systemom rezerwacji hoteli i biletów lotniczych online**

**Eksperci często przypominają, jak ważne jest to, by nie zostawiać śladów swojej aktywności w internecie. Ktoś mógłby pomyśleć, że mają oni paranoję na punkcie bezpieczeństwa - w końcu co złego w tym, że jakaś strona będzie pamiętała naszą wizytę, gdzie kliknęliśmy i gdzie zostaliśmy przeniesieni?**

Okazuje się, że informacje te mogą być wykorzystywane przez serwisy rezerwacji online do odpowiedniego modyfikowania ofert. Eksperci z Kaspersky Lab przygotowali krótki poradnik, który pozwoli użytkownikom uniknąć pułapek stosowanych przez sprzedawców online.

Wiele stron internetowych śledzi odwiedzających je internautów na potrzeby reklamodawców. W idealnym świecie wszyscy czerpalibyśmy z tego korzyści, ponieważ widzielibyśmy tylko te reklamy, które faktycznie są dla nas interesujące.

Niestety świat serwisów online nie jest idealny i przypomina raczej średniowieczny targ - sprzedawcy szacują poziom zainteresowania użytkownika i próbują sprzedać swoje produkty tak drogo, jak tylko się da.

Mechanizm ten jest najczęściej wykorzystywany w systemach rezerwacji hoteli i biletów lotniczych. Strony te wykorzystują skomplikowane systemy dostosowywania cen, które uwzględniają wiele informacji o każdym odwiedzającym. Informacje są gromadzone przy użyciu śledzenia użytkownika na stronach, optymalizowania wyników wyszukiwania w internecie i monitoring portali społecznościowych. W oparciu o dziesiątki kryteriów systemy takie ukrywają pewne oferty przed określonymi odwiedzającymi, a nawet stosują odmienne cenniki. Na przykład, gdy otwieramy serwis rezerwacji hotelu przy użyciu iPada, na początku listy zobaczymy najdroższe oferty w wybranej kategorii i będziemy musieli spędzić trochę czasu przechodząc na kolejne strony, by dotrzeć do tańszych propozycji. A gdy otworzymy tę samą stronę przy użyciu komputera z systemem Windows, te najtańsze oferty wyświetlą się już na pierwszej stronie.

Dodatkowo systemy takie obserwują, co użytkownik robi na stronach, i dostosowują wyniki wyszukiwania w czasie rzeczywistym. Jeżeli na przykład na początku sprawdzimy ceny połączeń lotniczych, następnie poszukamy innej opcji transportu, by ostatecznie wrócić do rezerwacji biletu na samolot, możemy dowiedzieć się, że połączenia, które widzieliśmy wcześniej, są już niedostępne, ale w ich miejsce pojawiły się droższe.

Jak nie dać się systemom rezerwacji online

Eksperci z Kaspersky Lab przygotowali kilka porad, które pozwolą użytkownikom uniknąć potencjalnych strat związanych ze sztucznie zawyżonymi cenami w serwisach rezerwacji online:

• Nie spiesz się. Gdy strona rezerwacji hotelu informuje, że zostały już tylko dwa ostatnie pokoje, nie postępuj pochopnie i nie klikaj "kup teraz". Poświęć kilka minut, by zadzwonić do konkretnego hotelu i sprawdzić ceny oraz dostępność pokoi. Bezpośredni numer kontaktowy najczęściej znajduje się na stronie rezerwacji i warto z niego skorzystać, ponieważ hotele mogą zaoferować znacznie lepszą cenę niż serwisy rezerwacji w swoich "gorących" ofertach.

• Nie spiesz się (część 2). Wstępna oferta na bilety lotnicze jest często bardzo kusząca, jednak nie zawsze jest to prawdziwa propozycja. Gdy spróbujesz kupić bilet, może się nagle okazać, że oferta ta jest już niedostępna lub że opłaty operacyjne są nad wyraz wysokie. Jeżeli planujesz skomplikowaną podróż z wieloma połączeniami, noclegami w różnych miejscach itp., system wykryje to i wykorzysta proponując, na przykład, droższe połączenia lotnicze. Ostatecznie może okazać się, że koszt całej podróży jest nawet o 50% wyższy niż oczekiwałeś.

• Nie bądź „klientem roku”. Oferty specjalne i wyprzedaże „dla stałych klientów” są często wykorzystywane, by sprzedać bilety i pokoje hotelowe, które przyniosą większy zysk dla serwisu rezerwacji. Z kolei oferty standardowe, zakopane głęboko w wynikach wyszukiwania, mogą okazać się lepsze i znacznie tańsze. Nie koncentruj się na „gorących wyprzedażach”. Zamiast tego poświęć trochę czasu i rzetelnie przejrzyj wszystkie oferty.

• Pierwsze wrażenie to już połowa wygranej. W prawdziwym życiu ludzie często oceniają się na podstawie tego, jak wyglądają i co na sobie noszą. W internecie serwer może z łatwością wykryć, gdzie się znajdujesz i z jakiego urządzenia oraz systemu operacyjnego korzystasz. Na przykład, jeżeli użytkownik ma Maka lub iPhone'a i mieszka w Europie Zachodniej lub Stanach Zjednoczonych, z dużym prawdopodobieństwem jego zarobki są na wysokim poziomie i będzie on skłonny wydać więcej pieniędzy. Spróbuj skorzystać z serwera proxy, który pozwoli wchodzić na strony z kraju "biednego" lub znanego z ludzi dokładnie kalkulujących każdy wydatek (dobrze sprawdzą się Niemcy). Do tego, jeżeli masz możliwość, skorzystaj ze starszego komputera z systemem Windows.

• Anonimowość. Serwisy online wydają dużo pieniędzy na reklamy i próbują przyciągnąć potencjalnych klientów, prezentując bardzo atrakcyjne oferty. Jeżeli jednak spędzisz trochę czasu na szukaniu, opuścisz daną stronę i wrócisz na nią później, dla systemu będzie jasne, że próbowałeś znaleźć inne propozycje i prawdopodobnie nie udało ci się to. Wówczas może się okazać, że wspaniałe oferty, które widziałeś jeszcze przed chwilą, teraz są droższe. Jeżeli do korzystania z serwisów rezerwacji skorzystasz z serwera proxy i trybu incognito w przeglądarce, szanse trafienia na najlepsze oferty znacznie wzrosną.

Informację można wykorzystać dowolnie z zastrzeżeniem podania firmy Kaspersky Lab jako źródła.